

Rozmaitości i Narodowy Burza i po burzy

Grudzień miesiącem teatralnych burz? Najpierw (14.12) po historię Prospera i Kalibana sięgnie Krzysztof Warlikowski, tydzień potem w Narodowym Jerzy Grzegorzewski wystawi „Morze i lustro”, poetycki „komentarz do 'Burzy' Szekspira” Wystana Hugh Audena.



KRZYSZTOF WARLIKOWSKI
W ROZMAITOŚCIACH ZNÓW Z SZEKSPIREM

„Burza” to ostatnie dzieło Szekspira. Wielu widziało w nim poetycki testament, pożegnanie z teatrem, filozoficzną i artystyczną autobiografię, że autor pod postacią Prospera przedstawił samego siebie. Dla mnie to, obok Biblii, 'Bachantelek' czy 'Dybuka', źródłowy tekst cywilizacji zachodniej. Opowiada o historii starej jak świat: kataklizmie, po którym zaczyna się nowe życie, nowa cywilizacja” – mówi Krzysztof Warlikowski. Tym teatralnym kataklizmem jest rozbi-

Tburzy u wybrzeży niemal bezludnej wyspy rządzonej przez Prospera, wygnanego z córką księcia Mediolanu. „Trudno sklasyfikować 'Burzę' jako komedię czy tragedię, może najlepiej nazwać ją bajką, przypowieścią”.

W teatrze o Jedwabnem

Szekspir to specjalność Warlikowskiego, jego dramaty przenosił na scenę już dziewięć razy. Zawsze były to interpretacje nowoczesne, eksponujące problemy, z którymi boryka się współczesny człowiek: zarażanie złem („Hamlet”), podważenie seksualnych wyobrażeń („Poskromienie złoŹnicy”) czy odkrywanie w sobie płci przeciwnej („Wieczór Trzech Króli”). Po „Burzę” sięga po raz drugi. „Dwa lata temu robiłem ją w Stuttgarcie. Chciałem pokazać, co boli nas w tym dramacie, ale nie byłem lekarzem stamtąd. Wyszła piękna baśń szekspirowska, bardzo estetyczne przedsięwzięcie. W tym czasie w Polsce toczyła się debata o Jedwabnem, która zmusiła nas do konfrontacji z bolesną przeszłością, padły słowa o przebaczeniu – wtedy zobaczyłem, że 'Burza' jest właśnie o tym”.

Prospero sumieniem narodu

Wyspa Prospera w przedstawieniu w Rozmaitościach nie znajduje się ani na Morzu Śródziemnym, ani w Nowym Świecie. „To rodzaj wewnętrzznego czyścica, każdy ma coś na sumieniu: brat Prospera, który wygnał go z księstwa, a teraz spotyka go na tej wyspie, dwaj pijacy, Kaliban, nawet Prospero...” – mó-

wi Warlikowski. Ten ostatni będzie miał w sobie tyle z maga, co z okrutnego władcy, który tak samo jest krzywdzony, jak i krzywdzi. „By tę moralną stronę 'Burzy' rozwiązać, potrzeba do tej roli lidera, osobowości. Każdy naród ma aktorów, którzy są kimś w rodzaju sumienia narodu, u nas jednym z nich jest Janusz Gajos. Dlatego jest świetny, by zagrać Prospera”. Prospero będzie obserwował akcję na scenie, siedząc przy stole umieszczonym wśród widowni.

Warlikowski dużą wagę przywiązuje do postaci „dzikiego i szkaradnego” Kalibana. W tę postać wcieli się Renate Jett, która grała już tę rolę w Stuttgarcie.

Ariela, posłusznego Prosperowi ducha uwięzionego w ciele ludzkim, zagra Magda Cielecka, piądzka Trinkulo Stanisława Celińska, Mirandę, córkę Prospera, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik.

Komentarz do Szekspira

Sytuację wyjściową „Morza i zwierciadła” można określić jako chwilę tuż po zakończeniu spektaklu „Burzy” Szekspira. Prospero żegna Ariela przed opuszczeniem wyspy, a pozostałe postaci, znajdujące się na statku zabierającym je z powrotem do Włoch, rozmawiają ze sobą półgłosem, zwracają się też do publiczności; wszystkie są jeszcze w świecie dramatu, ale jednocześnie wychodzą z niego, wracają do realnego świata, komentując swe dotychczasowe istnienie i przyszłe życie. Część tekstu Auden zapisał kursywą, ale nie są to didaskalia – w swoim spektaklu Jerzy Grzegorzewski chce z nich uczynić partie śpiewane, w stylu nawet musicalowym (muzyka Stanisława Radwana). Prawie połowę spektaklu będzie stanowił monolog Kalibana, który, niejako w zastępstwie Szekspira, rozwija temat relacji między sztuką a życiem. W przedstawieniu Grzegorzewskiego rolę Prospera zagra Jerzy Trela, Kalibana – Jerzy Radziwiłowicz, Ariela – Beata Fudalej.

(tekst: Jacek Tomczuk, foto: teatr Rozmaitości)